

Sygn. akt I ACa 362/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Popek
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Sędzia:	SO del. Elżbieta Koszel (spr.)
Protokolant	stażystka Katarzyna Furmanowska

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko A. J.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 26 marca 2014 r. sygn. akt I C 427/13

oddala apelację.

I ACa 362/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił powództwo A. P. o zasądzenie na jego rzecz od A. J. kwoty 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz nie obciążył powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 28 czerwca 2008 r. w L. pomiędzy A. P. – jako „(...)”- a firmą (...) z siedzibą w B. reprezentowaną przez A. J. – jako (...) – została zawarta umowa nazwana przez strony jako „Umowa o roboty budowlane”. Przedmiotem umowy było zobowiązanie Wykonawcy do wykonania ocieplenia i tynków akrylowych zewnętrznych dla ścian ocieplonych styropianem oraz tynków mineralnych dla ścian ocieplonych wełną dla budynku przy

ul. (...) w L.. Termin rozpoczęcia prac strony określiły na dzień 5 lipca 2008 r., zaś termin realizacji na dzień 5 sierpnia 2008 r. Wynagrodzenie wykonawcy zostało ustalone dla robót ocieplenia styropianem na kwotę 125 zł netto za 1 m⁽²⁾ wraz z materiałem wykonywanych tynków, dla wełny na kwotę 147 zł za 1 m⁽²⁾ wraz z materiałem. Nadto, zgodnie z treścią umowy, wynagrodzenie miało być płatne sukcesywnie w ratach – zaliczka materiałowa 35 % (ok. 500 m⁽²⁾)

w kwocie 20 000 zł płatna do 3 dni od podpisania umowy, kolejne części wynagrodzenia miały być wypłacane sukcesywnie za zakończone etapy. Wszystkie prace miały być wykonane z materiałów dostarczonych przez Wykonawcę. Strony ustaliły, że formą odszkodowania będą kary umowne, które Wykonawca zapłaci Inwestorowi w wysokości

1 % wartości danej części lub zadania inwestycyjnego za każdy dzień zwłoki za nieterminowe wykonanie przedmiotu umowy, naruszenie niniejszej umowy powodujące szkodę u inwestora, nie usunięcie w określonym przez Inwestora terminie stwierdzonych przy odbiorze lub w trakcie trwania rękojmi, gwarancji wad i usterek (mowa – k. 7 – 8)

Na mocy Aneksu do tej umowy strony między innymi ustaliły,

że wysokość wynagrodzenia za wykonaną pracę będzie wynosić 65 zł netto za 1 m² (aneks – k. 10). Rozpoczęcie prac przez firmę pozwanego nastąpiło w miesiącu lipcu 2008 r., prace były wykonywane przez czterech pracowników. Czterokondygnacyjny budynek został oklejony wełną w około 2/3 całkowitej jego powierzchni, następnie wełna została pokryta siatką i warstwą kleju. Z uwagi na porę jesienną i niesprzyjające dla wykonywanych prac warunki atmosferyczne Wykonawca zwrócił się do powoda z propozycją przerwania prac i dokończenia ich wiosną 2009 roku, na co powód wyraził zgodę. Wiosną 2009 r. prace dociepleniowe zostały wznowione i trwały przez okres około tygodnia. Następnie powód nie mógł nawiązać kontaktu z A. J.. Do spotkania stron doszło w kwietniu 2010 r., podczas którego ustalono, że prace dociepleniowe zostaną wznowione po Świątach Wielkanocnych i będą zakończone w dwa tygodnie. Do chwili obecnej prace te nie zostały zakończone (zeznania stron – k. 24v. – 27).

W dniu 3 lipca 2008 r. pozwany pobrał od powoda A. P. zaliczkę „roboczo – materiałową” na wykonanie przedmiotu umowy w kwocie 20 000 zł, w dniu 7 sierpnia 2008 r. na kwotę 5 000 zł oraz w dniu 11 września 2008 r. w kwocie 30 000 zł. Dnia 11 marca 2009 r. A. J. otrzymał od powoda kwotę 3 000 zł (dowody wpłat – k. 11 i 12, pokwitowanie – k. 14). Pismem datowanym 25 marca 2011 r. powód wezwał pozwanego do niezwłocznego wykonania umowy o roboty budowlane z dnia 28 czerwca 2008 r. (wykonania ocieplenia i tynków budynku przy ul. (...)) w L.) jednocześnie informując, że wobec faktycznego odstąpienia przez pozwanego od wykonania przedmiotowej umowy, tj. zaprzestania jakichkolwiek robót, A. P. dokona naliczenia kary umownej stosownie do zapisów łączącej strony umowy (wezwanie – k. 15). Do chwili obecnej prace dociepleniowe będące przedmiotem umowy z dnia 28 czerwca 2008 r. nie zostały dokończone, zaś powód naliczył karę umowną za nieterminowe wykonanie przedmiotu umowy (okoliczność bezsporna – zeznania stron).

Taki stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu wyżej wskazane dowody. Wiarygodność dokumentów złożonych do akt sprawy nie była kwestionowana przez strony, dlatego Sąd obdarzył je wiarą w całości. Zeznania stron również nie budziły zastrzeżeń Sądu I instancji. Ich wiarygodność została zweryfikowana w oparciu o dokumenty. Dowody w opisanej konfiguracji tworzą łańcuch dowodów niesprzecznych wewnątrz i pozwalają na ustalenie stanu faktycznego w stopniu wystarczającym dla orzekania w sprawie, przy wysnuwaniu wniosków zgodnych z zasadami logicznego rozumowania i opartych na doświadczeniu życiowym.

Sąd Okręgowy dokonał następującej oceny prawnej.

Zgodnie z ogólną dyrektywą interpretacyjną zawartą w art. 354 § 1 i 2 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno – gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje, także w sposób odpowiadający tym zwyczajom (§ 1), w taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonywaniu zobowiązania wierzyciel (§ 2).

Normatywnymi kryteriami konkretyzującymi dłużną powinność jest nie tylko treść zobowiązania, którą określa źródło kreujące stosunek zobowiązaniowy (najczęściej umowa, której postanowienia podlegają wykładni z uwzględnieniem art. 65 k.c.), ale także cel społeczno – gospodarczy, czyli cel tkwiący u podłoża zaciągania określonych rodzajów i typów

zobowiązań, zasady współżycia społecznego. Ich przejawem jest obowiązek lojalności dłużnika oraz ustalone zwyczaje pełniące rolę uzupełniającą (nie mogą być one sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i ustawami). Zarówno dłużnik, jak i wierzyciel mają baczyć na uzasadniony interes kontrahenta i nie czynić nic takiego co by wykonanie zobowiązania komplikowało, hamowało lub udaremniało.

Ustawowe unormowanie instytucji kary umownej znajduje się w art. 483 § 1 k.c, który stanowi, iż można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy pieniężnej (kara umowna). Zgodnie z art. 484 § 1 zd. 1 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody.

Kara umowna jest przejawem ogólnej odpowiedzialności kontraktowej, wynika to zarówno z jej celu, jak również z umieszczenia powyższych przepisów w dziale kodeksu cywilnego odnoszącym się do skutków niewykonania zobowiązań. Powoduje to, iż zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się w pełni z zakresem ogólnej odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, określonej w art. 471 k.c. Podporządkowanie kary umownej odpowiedzialności kontraktowej sprawia, że zobowiązany do zapłaty tej kary może bronić się zarzutem, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Konsekwencją udowodnienia takiego stanu rzeczy jest zwolnienie się dłużnika z odpowiedzialności za szkodę (też art. 476 k.c.).

W przedmiotowym stanie faktycznym pozwany w toku procesu nie negował faktu niewykonania przedmiotu umowy, jednak na rozprawie w dniu 25 listopada 2013 r. podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w Kodeksie cywilnym brak jest przepisu szczególnego określającego termin przedawnienia roszczenia o zapłatę kary umownej. Dominujący jest pogląd, że roszczenie o zapłatę kary umownej z tytułu zwłoki ulega przedawnieniu w terminie przewidzianym dla roszczeń odszkodowawczych wynikających z głównego stosunku prawnego (tak wyrok S.N. z dnia 18 listopada 1997 r., II CKN 465/97, LEX nr 32577).

Strony umowy z dnia 28 czerwca 2008 r. zatytułowały ją: „Umowa o roboty budowlane”, której przedmiotem było zobowiązanie pozwanego do wykonania ocieplenia i tynków akrylowych zewnętrznych dla ścian ocieplonych styropianem oraz tynków mineralnych dla ścian ocieplonych wełną, dla budynku przy ul. (...) w L..

Ocena prawna charakteru umowy wiążącej strony nie należy do sfery ustaleń faktycznych, wiąże się jedynie z właściwym zastosowaniem przepisów prawa materialnego w sprawie, a więc subsumpcją ustalonego stanu faktycznego do odpowiedniej normy prawnej. O kwalifikacji prawnej danego stosunku prawnego decydują jego elementy przedmiotowo istotne. W przypadku stosunków prawnych, w których występują elementy różnych rodzajów umów istotne znaczenie ma układ interesów stron, z uwzględnieniem ich zgodnego zamiaru i celu powołania do życia określonego stosunku prawnego. W stosunkach, w których dominuje jeden główny cel, on determinuje ocenę danego stosunku prawnego, a w konsekwencji przesądza o zastosowaniu do tego stosunku właściwych przepisów prawa materialnego.

Następnie Sąd I instancji rozważył przepisy dotyczące umowy o roboty budowlane oraz unormowania umowy o dzieło. Zgodnie z art. 647 k.c., przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do wykonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz odebrania i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Natomiast stosownie do art. 627 k.c., przez umowę

o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Kwestią podstawową pozostaje zatem ustalenie co przesądza

o istnieniu jednej czy drugiej umowy. Obie te umowy odnoszą się do szeroko pojętego świadczenia usług. Zasadniczym kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizacji inwestycji stosownie do wymagań prawa budowlanego. Przy rozróżnieniu umowy o roboty budowlane od innych umów prawa cywilnego - przede wszystkim od umowy o dzieło - najważniejsze znaczenie ma ustalenie, czy proces inwestycyjny był wykonywany według rygorów i procedur przewidzianych przepisami prawa budowlanego. Zgodnie z art. 3 pkt 7 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. 1995, poz. 414, ze zm.) pojęcie robót budowlanych obejmuje nie tylko budowę, ale także prace polegające na przebudowie, montażu, remoncie lub rozbiórce obiektu budowlanego, którym jest budynek z instalacjami i urządzeniami technicznymi lub budowa stanowiąca całość techniczno – użytkową wraz z instalacjami i urządzeniami, lub obiekt małej architektury. Remont w znaczeniu wynikającym z art. 3 pkt 8 Prawa budowlanego, polega na odtworzeniu stanu pierwotnego istniejącego budynku. Określony w art. 17 tej ustawy krąg osób uczestniczących w procesie remontowym obejmuje inwestora, wykonawcę, inspektora nadzoru inwestorskiego, kierownika budowy. Podstawą do wykonania robót budowlanych jest pozwolenie na budowę lub zgłoszenie wymagane przez prawo budowlane (art. 28 ust. 1, art. 30 ust. 1 pkt 2 Prawa budowlanego).

Wynika z powyższego, że przebieg procesu budowlanego powinien być udokumentowany w sposób przewidziany przepisami Prawa Budowlanego. Umowa o roboty budowlane dotyczy większych przedsięwzięć, o zindywidualizowanych właściwościach fizycznych

i użytkowych, którym co do zasady towarzyszy projektowanie, przy czym dokumentację projektową powinien dostarczyć inwestor, chyba że podjął się tego wykonawca i zinstytucjonalizowany nadzór. Istotą umowy

o roboty budowlane jest oddanie przez wykonawcę przewidzianego

w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej. Inwestor zobowiązany jest do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót. Dotyczy to w szczególności przekazania terenu budowy, dostarczenia projektu i odebrania obiektu. Zatem podstawową cechą pozwalającą na odróżnienie umowy o roboty budowlane od umowy o dzieło jest możliwość zakwalifikowania realizowanej inwestycji z punktu widzenia przepisów Prawa budowlanego. Nawet w przypadku remontu istnieje obowiązek, przed planowanym terminem rozpoczęcia robót, dokonania zgłoszenia staroście, z określeniem rodzaju, zakresu i sposobu wykonania tych robót, z dołączeniem dokumentów wymaganych przez art. 30 ust. 2 Prawa budowlanego. Do wykonania robót można przystąpić, jeżeli w terminie 30 dni od dnia doręczenia zgłoszenia starosta nie wniesie, w drodze decyzji, sprzeciwu.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny pozwala jednoznacznie stwierdzić, że zawarta między stronami w dniu 28 czerwca 2008 r. umowa nie spełnia wymogów koniecznych do zakwalifikowania jej jako umowy o roboty budowlane. Pomijając przedmiot umowy, postępowanie dowodowe nie wykazało, aby przebieg procesu budowlanego był udokumentowany w sposób przewidziany prawem budowlanym oraz, że przedmiotowa umowa dotyczy większego przedsięwzięcia o indywidualizowanych właściwościach fizycznych i użytkowych, któremu towarzyszy dokumentacja projektowa dostarczona przez inwestora, bądź wykonawcę oraz, któremu towarzyszy zinstytucjonalizowany nadzór.

Zdaniem Sądu I instancji jest to umowa o dzieło.

Z uwagi na przepisy normujące umowę o dzieło oraz w związku

z tym, że roszczenie o zapłatę kary umownej z tytułu zwłoki jest roszczeniem wynikającym z tej umowy, należy uznać, że takie roszczenie przedawnia się z upływem dwóch lat na podstawie art. 646 k.c. Celem zawartej między stronami umowy było wykonanie ocieplenia

i tynków zewnętrznych budynku. Ten element należy uznać za determinujący przy zawarciu przez strony przedmiotowej umowy. Strona powodowa w tym postępowaniu nie wykazała i nie udowodniła, zgodnie z art. 6 k.c., że do wykonania prac z tej umowy wymagane było sporządzenie projektu budowlanego, obecność inspektora

nadzoru inwestorskiego, kierownika budowy, uzyskania pozwolenia na budowę lub zgłoszenia wymaganego przez Prawo budowlane. Oznacza to, że mamy do czynienia z umową o dzieło i do przedawnienia roszczeń z tytułu kary umownej winny mieć zastosowanie przepisy dotyczące umowy o dzieło.

Przy ustaleniu, że pozwany zobowiązany był wykonać przedmiot umowy – zgodnie z umową pisemną – do dnia 5 sierpnia 2008 r., przyjęcie daty 6 sierpnia 2008 r. jako chwili rozpoczęcia dwuletniego terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem powoduje, że uległo ono przedawnieniu z dniem 6 sierpnia 2010 r., a więc przed złożeniem pozwu w niniejszej sprawie, co nastąpiło 24 kwietnia 2013 r. Nawet gdyby przyjąć, że strony na mocy porozumienia ustnego przedłużyły termin realizacji przedmiotu umowy – jak wskazał powód – „do dwóch tygodni po Świątach Wielkanocnych 2010 roku”, to biorąc pod uwagę fakt, że święta te w 2010 r. zakończyły się w dniu 11 kwietnia, przyjęcie daty 26 kwietnia 2010 r. jako chwili rozpoczęcia dwuletniego biegu przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem powoduje, że uległo ono przedawnieniu z dniem 26 kwietnia 2012 r., a więc również przed złożeniem pozwu w niniejszej sprawie.

Ubocznie Sąd Okręgowy wskazał, że kara umowna jaką strony niniejszego postępowania zastrzegły w umowie z dnia 28 czerwca 2008 roku, a której domaga się w niniejszym procesie powód, dotyczy zgodnie z jej literalnym brzmieniem „nieterminowego wykonania przedmiotu umowy”, co w stanie faktycznym nie miało miejsca, bowiem przedmiot umowy w ogóle nie został wykonany (okoliczność bezsporna).

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na mocy art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c., w zw. z art. 109 k.p.c., bowiem pozwany nie wykazał poniesienia kosztów.

Apelację od wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1/ naruszenie prawa materialnego przez błędne zastosowanie art. 627 k.c. i przyjęcie, że łącząca strony umowa jest umową o dzieło, podczas gdy jest to umowa o roboty budowlane;

2/ naruszenie prawa materialnego przez błędne zastosowanie art. 646 k.c. polegające na przyjęciu, że dochodzone przez powoda roszczenia z tytułu kar umownych podlegają 2 - letniemu terminowi przedawnienia, a nie terminowi 10 – letniemu wskazanemu w art. 118 k.c.;

3/ naruszenie prawa materialnego - art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z ust. 1 pkt a) zapisu o karach umownych zawartego w umowie o roboty budowlane z dnia 28 czerwca 2008 r. poprzez błędne przyjęcie, że kara umowna należy się od wykonawcy za każdy dzień zwłoki w nieterminowym wykonaniu umowy, tylko wtedy, gdy wykonawca umowę wykona, a gdy jej nie wykona, to ta kara umowna od wykonawcy się nie należy.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż podniesione w niej zarzuty nie są trafne.

W pierwszej kolejności należy uznać, że nie są kwestionowane ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy na podstawie dowodów, których wiarygodność nie budzi zastrzeżeń. Z tych względów Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia Sądu I instancji za własne.

Zarzuty apelacji dotyczą oceny prawnej i naruszenia przepisów prawa materialnego.

Sąd Okręgowy nie naruszył art. 627 k.c. przez jego zastosowanie do oceny charakteru umowy łączącej strony. Wręcz przeciwnie ustalenia faktyczne prowadzą do wniosku, że umowa łącząca strony jest umową o dzieło w rozumieniu tego przepisu.

Kryterium odróżnienia umowy o roboty budowlane od umowy o dzieło nie jest oznaczenie stron tej umowy (inwestor – wykonawca), czy nawet nadanie jej przez strony nazwy (o roboty budowlane), lecz rozmiar przedsięwzięcia, zastosowanie dokumentacji projektowej, przekazanie terenu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 stycznia 2013 r., I ACa 714/12, LEX nr 12 86661). O ile przedmiotem umowy o dzieło jest wykonanie (art. 627 k.c.), to w regulacji dotyczącej umowy o roboty budowlane (art. 647 k.c.) nie chodzi o samo tylko wykonanie obiektu, lecz także o sposób wykonania – zgodnie z projektem (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 grudnia 2012 r., I ACa 441/12, LEX nr 12 86614).

Uprawniona jest więc ocena dokonana przez Sąd I instancji, że umowa z dnia 28 czerwca 2008 r. nie stanowi umowy o roboty budowlane, ponieważ strona powodowa nie udowodniła, że towarzyszyły jej zasady projektowania zgodnie z wymogami Prawa budowlanego, w związku z art. 647 k.c. Zakwalifikowanie przedmiotowej umowy, jako umowy o dzieło określonej w art. 627 k.c. znajduje aprobatę Sądu Apelacyjnego.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia prawa materialnego art. 646 k.c., przez jego błędne zastosowanie. Przewidziany w art. 646 k.c. termin przedawnienia jest przepisem szczególnym w rozumieniu art. 118 k.c., gdyż także w stosunku do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej przewiduje krótszy niż trzyletni termin przedawnienia (tak S.N.

w uchwale z dnia 21 października 1994 r., III CZP 136/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 38). Strony łączyła umowa o dzieło, a nie o roboty budowlane, dlatego roszczenie o zapłatę kar umownych przedawnia się z upływem dwóch lat. Określenie czasu upływu terminu w okolicznościach sprawy, w stosunku do daty skierowania powództwa na drogę sądową zostało przez Sąd I instancji ocenione prawidłowo.

Trzeci z zarzutów apelacji odnosi się jedynie do oceny ubocznie dokonanej przez Sąd Okręgowy i dotyczy konkretnego zapisu w umowie, z którego faktycznie wynika, że kary umownej można żądać za „nieterminowe wykonanie przedmiotu umowy”. Z przepisu art. 484 § 1 zd. 1 k.c. wynika natomiast, iż kara umowna należy się w razie niewykonania lub nienależytego wykonania umowy. Nawet interpretując korzystnie dla strony powodowej treść zapisu umowy o karach umownych i jej źródła prawnego w art. 484 § 1 k.c. należy zasadniczo przyjąć, że nie ma to żadnego wpływu na trafność zaskarżonego wyroku, bowiem roszczenie jest przedawnione.

Z tych względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację na mocy art. 385 k.c., jako bezzasadną.